Nr. 54. Lwów — 1889 r. Rok XII.

ISKRA

Numer pojedyńczy 15 ct. Numer pojedyńczy 15 ct.

„Goniec" i „Iskra" wychodzą każde po dwa razy na miesiąc — razem cztery razy. Oprócz tego tak do „Gońca" jak i do „Iskry" dołącza się stale osobny **Dodatek powieściowy** dla wszystkich prenumeratorów. Prenumerata *na obydwa pisma z dodatkiem powieściowym* wynosi tak w miejscu, jak i naprowincji kwartalnie: 2 złr., półrocznie 4 złr., rocznie 8 złr. W Poznańskiem i w Niemczech 16 marek rocznie, we Francji i innych krajach, oraz w Ameryce północnej 20 franków (4 dolary); rocznie w Ameryce południowej, w Brazylji, Australji i innych krajach zaoceanowych 25 franków — stosunkowo na kwartał i pół roku. Za ogłoszenia opłaca się 8 ct. za wiersz drobnem pismem, lub za jego miejsce. Opłata od ogłoszeń większych stosownie do umowy. Za granicą ogłoszenia przyjmują wszystkie biura ogłoszeń. Prenumeratę i wszelkie należytości przesełać najdogodniej przekazami pocztowymi, lub w listach rekomendowanych, albo pieniężnych: **do Administracji „Gońca" i „Iskry" we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 23.** Z Ameryki najdogodniej przesełać prenumeratę dolarami papierowymi *w listach rekomendowanych.* Listy powinny być frankowane. Numera odnoszą się zawsze do mieszkania każdego miejscowego prenumeratora. Za odnoszenie do mieszkania numerów, dopłaca się roznosicielowi drobną kwotę.

Właściciel i naczelny redaktor: ***M. D. Chamski.***

Dowiedziała się.



— E, ja nie takiego chciałam pajaca . . .
— Ależ to śliczny pajac — przyjrzej mu się tylko lepiej zresztą, pajac musi być brzydki, bo inaczej nie podobałby się nikomu . .
— Aha, teraz już wiem, dlaczego się tatko podobał mamie . . .

W obserwatorjum.



— Przyszedłem się dowiedzieć, czy będzie jutro pogoda? . .
— Nie, nie będzie, bo bydlęta zanadto się kręcą.
— Dziękuję, bardzo dziękuję . . .

Na tańcującem „Kwaśnem mleku" w Krynicy.



— Służę pani do polki.
— Nie mogę — szczególniej polki nie mogę . . .
— Dlaczego, dlaczego ? . .
— Tak się opiłam mleka . . . lękam się, aby czasem masło się we mnie nie zrobiło . . .

U wód.



— Koniec sezonu, a tu nic . . .
— Boże drogi, jak tu jechać do domu z niczem — wstyd . . .
— No, moja droga, wracać też z czemś — to jeszcze gorszy wstyd . . .

I to argument.



— A co, będzie wojna ! . .
— Będzie, bo bociany wcześnie odlatują . . .
— Co tam odlatują — niech one lepiej przynoszą matkom samych chłopaków, to prędzej będzie wojna.

Szkice z życia.



— Coś jakoś jesienno w powietrzu. . .
— Tobie, bo zawsze zimno . . .
— Krwi trzeba oszczędzać, moja droga . . .
— Ach, ty stworzony jesteś tylko do oszczędności — więcej do niczego.



— Moje córki, bądźcie uważne, bo mają oczy na was zwrócone . . .
— Co to pomoże — proszę mamy. . .
— Pomódz i zaszkodzić sobie można drobnostkami, a za mąż pójście zależy często od drobnostek. . .
— Ach, żeby wiedzieć od jakich — tobyśmy je dziesięć razy na dzień robiły. . .



— Więc tedy zdałeś pan maturę — i cóż pan będziesz teraz robił? . .
— Najprzód będę się namyślał, a tymczasem . . .
— Tymczasem? . .
— Tymczasem będę się kochał . . .
— A kiedyż się pan ożeni? . .
— Jak się przestanę kochać . . .



— I cóż tam widzisz? . .
— Nic.
— A co słyszysz? . .
— Nic. . .
— Nie rozumiem — donieśli mi na pewne, że czekać na niego tam będzie. . .
— Mój kochany, czekać będzie każda — tylko nie każda się doczeka. . .



— Czy mi tak do twarzy? . .
— Moja duszko, tobie we wszystkiem do twarzy. . . Zawsze jesteś ładna, dla swego męża. . .
— Mój drogi, kobieta dopiero jest wtedy ładna, jak jest ładna dla cudzego męża — własny się nigdy nie liczy. . .



— Niech pan tak głośno nie mówi, bo tatko usłyszy. . .
— Cóż to szkodzi? . .
— Nie szkodzi, ale. . . zawsze jest przyjemniej kochać się w tajemnicy. . .

Między narodowa dysputa przy kuflu.



— *Rosja ma dużo ziemi, a mało pieniędzy — a my, niemcy, mamy dużo pieniędzy i wiele rozumu. . .*
— *Nu, a skądżeście tego rozumu nabrali? . .*
— *Juźci nie od was. . .*
— *A po co tak do nas ciągniecie — ha ?!.*
— *Was cywilizować.*
— *Nu, a jak my nie chcemy — to co ? . .*
— *Kto się tam pyta o to! . .*
— *Nu, a jak my was za kark i won do waszego „faterlandu" — ha ?!.*
— *Niemiecki kark szeroki. . .*
— *Obejmie go moskiewska łapa — ha ?!.*
— *Ale go z miesca nie ruszy. . .*
— *To go przyciśnie tak do miejsca, że mu ślepie na wierzch wyjdą — ha ?!.*
— *E, co tam o tem gadać — pijmy o to dobre piwo niemieckie. . . Niemieckie przysłowie mówi: „Geduld bringt die Rosen." . .*
— *A moskiewskie powiada: „z człowiekiem można żyć, pić i po mordzie bić." . .*

Zawsze się można złapać.



— *To jest oburzające, mój panie i gdyby nie to, że nie chcę szkodzić dobrej sławie mojej córki. . .*
— *Jakiej dobrej sławie — co pani wygaduje. . . gdzie się już podziała ta dobra sława. . . Szukaj wiatru w polu. . . Nie złapiesz pani już nikogo na tę dobrą sławę.*
— *E, co pan wiesz, zawsze się na nią złapać może nie jeden — i wiedz pan o tem, że właśnie złapał się teraz baron Fifka. . .*



— Podobno przegrałeś pan sprawę — spodziewałem się tego, to była zła sprawa. . .
— Mój kolego, tylko te sprawy są złe za które nie płacę. . .

Antoni Rozmanit

Kraków

Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji i poleca przedewszystkiem:

CYKORJĘ krakowską gorzką i cykorjową kawę perłową.

SUROGAT KAWY w pudełkach i w szklankach.

KAWĘ śrutową francuską Rozmanita, kawę figową i kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

ZMIANA LOKALU

Znany zaszczytnie od lat 30 magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego, pod firmą:

KAROL VÖLKER i SYN

został przeniesiony z Rynku na plac Marjacki do hotelu Francuskiego.

Pierwszy specjalny

SKŁAD PAPIERU

i artykułów pismiennych, rysunkowych i galanteryjnych oraz przedmiotów religijnych,

Kazimierza Bauma

w Rzeszowie.

Przyjmuje: **obrazy i fotografie** do oprawy, skład komisowy **hektografów, tutki** na papierosy z bibułki prawdziwej francuskiej.

Wszelkie materjały szkolne.

Pracownia biletów wizytowych.

(4768-24)

H. NIEMETZ

mechanik

Kraków *Sukiennice*

Lwów *Sykstuska liczba 24*

Poleca Szan. Publiczności skład najpoprawniejszych

Maszyn do szycia

bicykli i welocypedów dziecinnych.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki bezpłatnie.

(4762-10)

A. BORÓWKA

w Rzeszowie,

Sekretarz Towarzystwa Rolniczego utrzymuje na składzie i poleca:

Siatki na lasy do suszenia chmielu

60, 75, 100 i 120 ctm. szerokie po 12, 15, 18, 20, 22 i 26 ce. za meter.

Płachty rzepakowe

szer: 300 ctm. 300 ctm. 330 ctm. 345 ctm.
dług: 540 ctm. 550 ctm. 600 ctm. 600 ctm.
cena: 5 złr. 50 ct. 6 złr. 50 ct. 7½—8 złr. 8½—12 złr.

Wantuchy na chmiel i wełnę

po 1 złr. 50 ct., 1·80, 2 złr., 2·25—3 złr.

Wory korcowe od 36 do 90 ct.

i t. p. artykuły gospodarcze.

(4766-6)

Galicyjski Bank kredytowy

wydaje od 10. listopada 1882 roku począwszy:

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem.

5% Asygnaty kasowe

z 90-dniowem wypowiedzeniem.

(4352) **Dyrekcja.**

(Przedruk nie będzie opłacony)

Zniżenie cen.

Kąpiele ciepłe i zimne,

łaźnia parowa i ziołowa, tusze rozmaite i baseny,

z największym komfortem urządzone na wzór podobnych zakładów europejskich i z największą czystością utrzymywane tylko

w Hotelu Krakowskim

w Krakowie,

przy plantach.

Najdawniejsze, najbardziej renomowane kąpiele w Krakowie.

Kąpiele mineralne na żądanie.

Kuracja massażem.

Ceny zniżone od Nowego Roku.

Bilety abonamentowe dla Szan. Gości wydają się pod nador korzystnemi warunkami. — Dla pp. Oficerów i uczącej się młodzieży ceny zniżone. (4677 20)

Pierwsza galic. fabryka korków katalońskich, założona w r. 1877.

Zmiana lokalu.

L. J. MALEWSKI we Lwowie

ul. Ormiańska Nr. 12

ma honor zawiadomić P. T. domy, z któremi pozostaje w stosunku handlowym o zmianie lokalu swej fabryki korków katalońskich, którą przeniósł pod Nr. 12 ulica Ormiańska. (4718-3)

Przepyszne i najzdrowsze

PIWO MARCOWE

z Browaru

ALBINA KOLLOROSA

w Radziszowie pod Skawiną.

Sprowadzać można w butelkach.

Pierwszy krakowski Zakład pogrzebowy

WŁ. LIPIŃSKIEGO

w Krakowie, ulica Mikołajska (dom Wgo Dra Śliwińskiego.)

posiada w wielkim wyborze

trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa, materace i poduszki do trumien, wszelkie ubrania żałobne, krzyżyki, krzyże nagrobkowe. Wielki wybór wieńców z sztucznych, jak i z żywych kwiatów. Szarfy z napisami do wieńców. Najpiękniejsze karawany, oszklone i nieoszklone, Remizy, powozy parokonne i jednokonne.

Wyseła ludzi w bogatych uniformach do asystencji przy pogrzebach, oraz urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością.

Adres dla telegramów: *Kraków — Lipiński — Rogatka Zwierzyniecka.*

Piece kaflowe z Glińska są na składzie we Lwowie

przy ul. Sobieskiego l. 3.

L. Rosenfeld

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 29.

poleca swój bogato assortowany skład rur kutych i przynależnych do tego części składowych, dostarcza najtaniej i najlepiej. Rezerwoary spirytusowe jakoteż wszystkie do budowy przynależne artykuły. (4781-4)

Cukiernia i restauracja

Stanisława Czubińskiego

w Żółkwi.

Obficie zaopatrzona w przewyborne ciasta, wina, wódki, likiery, piwa i t. d., z najlepszych źródeł. Ceny umiarkowane. Potrawy smaczne i zdrowo przyrządzone. Obsługa czysta. Rzetelność wzorowa. (4780-6)

Franciszek Wakerman

ul. Słowackiego l. 6.

naprzeciw nowobudującej się poczty poleca handel korzenny wiktuałów, skład wędlin, oraz tanią, smaczną i doborową kuchnię. (4761-3)

Dr. Kazimierz Krygowski

obrońca w sprawach karnych,

otworzył biuro we Lwowie w domu pod l. 7, w ul. Trzeciego Maja, II. piętro. (4739-4)

Farmy i Grunta

(Polska kolonja)

HOFA PARKU i PUŁASKI

w Ameryce

w Stanie **Wisconsin.**

Najlepsze i urodzajne grunta — tanio, na wszelkiego rodzaju spłaty. W kolonjach tych zamieszkują sami polacy — posiadają swoje polskie szkoły, kościoły i wszystko, co potrzeba do narodowego rozwijania się i pokrzepiania ducha. Obecnie w kolonji **Pułaski** znajduje się polski klasztor OO Reformatów, nowo wybudowany z pięknym kościołem. Każdy przy względnej pracy, nabywszy grunt w tych kolonjach, dojdzie do dobrobytu i majątku. — Ktokolwiek zgłosi się listownie odbierze **bezpłatnie mapę, książeczkę, cyrkularz i listę** imienną o naszych kolonjach i osadnikach, oraz wszelkie szczegółowe informacje, jakie tylko zażąda. Pisać można po polaku, po niemiecku i po angielsku — adresować:

(4346) **J. J. Hof**

Milwaukee-Wis. 119 W. Water st (North America).

Rafinerja spirytusu,

fabryka rumu, likierów i octu

JULIUSZA MIKOLASCHA

(4385) we Lwowie

wyrabia najczyściejszy **spirytus,** przydatny do perfumerji, do fabrykacji likierów i t. p. i sprzedaje takowy **po cenie jak najtańszej.**

Poleca się Szanownej P. T. Publiczności nowo urządzony na sposób zagraniczny z wielką eleganeja i wszelkiemi dogodnościami, w bliskości Dworca kolej.

HOTEL CENTRALNY

w Krakowie pl. Matejki.

Ceny umiarkowane

Przy hotelu znajduje się stacja tramwajów i fiakrów. 4617.

Restauracja w miejscu pod zarządem pana Karola Zakrzewskiego.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, że w mojej mleczarni oprócz doskonałego nabiału, jest zawsze chleb wiejski, masło i t. d.

Wszelkie zamówienia uskuteczniam rychło i sumiennie.

L. Kowalewiczowa

we Lwowie ul. Teatralna l. 10.

Za rogatką gródecką l. 6.

w każdą niedzielę i święto

WIELKI KONCERT

muzyki wojskowej 80 pułku piech.

Dla Szan. P.T. Gości urządzoną jest

WYBORNA KRĘGIELNIA

Napoje najlepszej jakości i wyborna kuchnia.

Początek o godzinie 4. Wstęp wolny.

Z poważaniem

(4782) J. Brandel

restaurator.

Na sezon budowlany poleca

J. MEHRER we LWOWIE

ulica Karola Ludwika l. 25.

swój skład szyb **belgijskich, czeskich,** tudzież **krajowych** i wykonuje oszklenia we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

(4783-5)

Odpowiedzialny za redakcję i wydawnictwo Fr. K. Kowaliszyn.

Odbito w Litografji A. Przyszlaka, Lwów.